

<https://doi.org/10.18778/1689-4286.18.08>

HYBRIS nr 18 (2012)
ISSN: 1689-4286

Damian Rusek

Uniwersytet Łódzki

Filozofia przyrody jako obiekt sporów współczesnych filozofów

[recenzja książki *Filozofia przyrody współcześnie* pod redakcją Marioli Kuszyk-Bytniewskiej i Andrzeja Łukasika, Kraków 2010]

Filozofią przyrody określa się dział filozofii zajmujący się spekulacjami na temat wyników nauk takich jak np. fizyka, chemia czy matematyka oraz wyciąganiem wniosków o dużym stopniu ogólności. Łatwo tutaj o pomylenie jej zakresu z filozofią nauki, która zwraca się bardziej ku analizie metod badawczych nauk przyrodniczych. „Filozofowie przyrody formułowali swoje koncepcje na podstawie bezpośredniego doświadczenia zmysłowego, opierając się zwykle na pewnych założeniach o charakterze metafizycznym”¹. Książka *Filozofia przyrody współcześnie* jest zbiorem wybranych referatów wygłoszonych podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej, zorganizowanej w Lublinie w dniach 17–18 kwietnia 2008 r. przez Zakład Ontologii i Teorii Poznania Instytutu Filozofii UMCS oraz Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Dwadzieścia artykułów podzielono na trzy sekcje. Część Pierwsza (*Zagadnienia statusu filozofii przyrody, jej relacji do nauk przyrodniczych i metafizyki*) zajmuje się relacją filozofii przyrody do nauk przyrodniczych i techniki, oraz jej stosunkiem do innych dyscyplin filozoficznych. Część Druga (*Filozoficzne zagadnienia filozofii przyrody*) omawia szczegółowo zagadnienia filozoficzne z dziedzin chemii, fizyki, biologii, matematyki, a nawet kosmologii. Ostatnia część artykułów (*Wybrane zagadnienia filozofii przyrody*) skupia się m.in. na tematyce celowości w świecie, czy też rozróżnień na materię ożywioną i nieożywioną. Zanim rozpoczniemy rozpatrzenie

¹ *Filozofia przyrody współcześnie*, red. M. Kuszyk-Bytniewska, A. Łukasik, Kraków 2010: UNIVERSITAS, s. 6 (dalej jako FP).

części merytorycznej, warto zwrócić uwagę na ciekawy zabieg redakcyjny — w każdym z tekstów wyodrębniono podstawowe tezy referatu, co ułatwia recepcję.

Zbiór rozpoczyna się od wprowadzenia autorstwa Andrzeja Łukasika, który w bardzo ciekawy sposób przybliży czytelnikom zagadnienia związane z filozofią przyrody. Krótko, a jednak treściwie obrazuje on genealogię tejże dziedziny filozofii (rozpoczyna od poszukiwania *arche*, a kończy ma współczesnej refleksji). Czytelnika uderza niejednorodność tej dziedziny i liczba zagadnień, które są w niej poruszane.

Część pierwszą rozpoczyna referat Anny Latawiec („W poszukiwaniu obrazu współczesnej filozofii przyrody”). Po przedstawieniu etymologii pojęcia „filozofii przyrody” (w językach: niemieckim, łacińskim i angielskim) wskazuje na rozmaite sposoby rozumienia tej dziedziny. Referat Anny Latawiec ukazuje mnogość sposobów pojmowania filozofii przyrody (stąd wniosek, że „wybór koncepcji filozofii przyrody decyduje także o doborze jej przedmiotu”²). Wyliczenie czynników kształtujących filozofię przyrody pozwala autorce referatu na określenie jej cech istotnych (chodzi o niejednorodność koncepcyjną i metodologiczną, interdyscyplinarność, dynamiczność rozwojową³). Każda cecha zostaje opisana i w ten sposób nakreśla obszar badań potencjalnego filozofa przyrody (sama filozofia przyrody może zostać w pełni zrozumiana po przyjęciu przez nią „ujęcia systemowego” — autorka zwraca uwagę na to, że tylko w taki sposób można dojść do jej uchwycenia i uzyskania spójnego obrazu). „Filozofia przyrody, czy przyrodoznawstwa”⁴ to tytuł referatu Anny Lemańskiej, w którym autorka stara się oddzielić od siebie te dwie dziedziny poprzez próbę dokonania klasyfikacji: przedmiotu badań, źródeł poznania naukowego i rozumienia pojęcia „przyroda”⁵. W artykule pojawiają się informacje dotyczące pracy filozofa przyrody (zakres jego badań oraz sposób, w jaki powinien ją uprawiać). Zarysowuje się tak próba obrony autonomii tej dziedziny (nie chodzi o jej separację, lecz zachowanie odrębnej perspektywy badawczej). Referat kończy się określeniem relacji między

² FP, s. 33.

³ FP, s. 35.

⁴ Filozofia przyrodoznawstwa oznacza refleksję filozoficzną nad wynikami nauk przyrodniczych (zob. przypis na s. 46).

⁵ FP, s. 44.

poznaniem potocznym a naukowym. Michał Dombrowski, w tekście „Filozofia przyrody w ujęciu Bolesława Józefa Gaweckiego — pytanie o aktualność programu”, stara się zarysować koncepcję polskiego filozofa przyrody i zwrócić uwagę, że podejmowane przez Gaweckiego zagadnienia mogą być tematem interesujących współczesnych dyskusji. Dombrowski przedstawia biografię, z której można się dowiedzieć, jak Gawecki rozumiał filozofię przyrody — „jako dziedzinę autonomiczną, w przeciwieństwie do przeważającego we współczesnych debatach modelu scjentyistycznego”⁶. Filozofia i nauka powinny istnieć niezależnie od siebie, nie naruszając swoich barier (przy wzajemnym uzupełnianiu). Autor przedstawia sposób, w jaki można usystematyzować zagadnienia związane z tymi dwiema dyscyplinami (przy uzupełnieniu o bardzo obszerną bibliografię). Z trzech wymienionych typów filozofii przyrody (wiedza o przyrodzie, filozofia przyrodoznawstwa i kosmologia⁷) polski filozof największy nacisk kładzie na ostatnią, jako najlepiej oddającą współczesne rozważania. Dombrowski poprzez ukazanie schematu metody, którym filozofia przyrody w ujęciu Gaweckiego ma się charakteryzować, wskazuje na jego niezwykłą wizję tej dziedziny, która wciąż jest ciekawym tematem do rozważań (filozofia przyrody okazuje się mieć istotne, metafizyczne podłoże). Autor zastanawia się w dalszej kolejności nad aktualnością programu Gaweckiego. Napotyka przy tym na liczne problemy, ze względu na niejednorodność współczesnej filozofii przyrody. Po odpowiednich modyfikacjach mieści się jednak w dzisiejszych kryteriach (Dombrowski wskazuje na jej umiejscowienie pomiędzy „filozofią w nauce” i filozofią przyrody, zamkniętą [?] na dialog z nauką⁸).

Inne podejście do tego tematu reprezentuje Marcin Szymajda, który w swoim referacie „Fizyka a Filozofia przyrody” stara się zwrócić uwagę na powiązania pomiędzy obiema tytułowymi dziedzinami. Fizykę bowiem można rozumieć jako swego rodzaju

⁶ FP, s. 57.

⁷ Rozumiana jako filozofia przyrody w znaczeniu ściślejszym („interpretacja naukowych pojęć, teorii i hipotez, licząca się wprawdzie z doświadczeniem, ale przekraczająca jego granice w poszukiwaniu istoty rzeczy”), Gawecki, B. (1969), *Zagadnienie przyczynowości w fizyce*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, s. 11–12 (przypis podany przez Macieja Dombrowskiego, s. 60).

⁸ FP, s. 69.

filozofię przyrody (oczywiście posługującą się metodami nauk ścisłych). Ciężko jest bowiem potwierdzić w doświadczeniu niektóre działy i odkrycia z zakresu mechaniki kwantowej. Fizyka — zdaniem autora — bada elementy fundamentalne rzeczywistości, co było dawniej domeną filozofii.

Ostatni referat części pierwszej — „Wyjaśnienie pewnych nieporozumień w filozofii przyrody”, wygłoszony przez Teresę Grabińską, jest próbą zwrócenia uwagi na niebezpieczeństwa, które mogą napotkać współcześni badacze filozofii przyrody: „filozofowie przyrody zbyt często uwzględniają osiągnięcia współczesnej nauki, co często uniemożliwia właściwą recepcję wiedzy przyrodniczej”⁹.

Część druga („Filozoficzne zagadnienia nauk przyrodniczych”) dostarcza zastrzyku wiedzy z zakresu fizyki, chemii, biologii, matematyki czy też kosmologii. Pierwszym referatem jest „Stabilność fizycznego obrazu świata” Michała Tempczyka, w którym autor wskazuje na tymczasowość teorii z zakresu fizyki (nawiązując do koncepcji rewolucji naukowych Thomasa Kuhna). Podaje powody, dla których teorie fizyczne są zastępowane przez coraz to nowsze (chodzi tu o zagadnienia m.in. z zakresu fizyki cząstek elementarnych czy kosmologii). Autor referatu dochodzi do wniosku, że współcześni uczeni pragną dojść do zmiany paradygmatu w nauce. Potrzeba dokonania rewolucyjnych zmian idzie w parze z rozwojem technologii umożliwiającej przeprowadzenie w tym zakresie stosownych badań. Tempczyk jednak chce udowodnić, że szanse dokonania rewolucji naukowej w zakresie współczesnej fizyki są niewielkie (w przeciwieństwie do twierdzeń instrumentalistów). Broni stabilności fizycznego świata i podaje powody, dla których nie ma potrzeby dokonywania zmian w obrębie tejże dziedziny („[...] Mamy tu do czynienia nie z walką różnych paradygmatów, lecz z procesem kształtowania się dojrzałej teorii”¹⁰).

Kolejny artykuł z tej części zbioru dotyczy pozycji chemii we współczesnych realiach naukowych. Paweł Zeidler („Co, w jakim celu i w jaki sposób badają chemicy? Współczesne kontrowersje wokół przedmiotu i specyfiki metodologicznej praktyki badawczej chemii”) wskazuje na wyższość praktyki w obrębie tej dziedziny nad jej

⁹ FP, s. 11.

¹⁰ FP, s. 107.

aspektem poznawczym — ważniejsza bowiem jest tutaj „synteza i analiza nowych substancji”¹¹, która jest przez autora określana mianem „kreacyjnego aspektu praktyki badawczej chemii”¹². Wyniki badań naukowych potwierdzają jego tezę o „laboratoryjnym” charakterze tej dziedziny¹³. Autor stara się potwierdzić prawdziwość swojej teorii, analizując kolejno podejście teoretyczne i praktyczne.

Wojciech P. Grygiel w swoim artykule „The quantum world — real but not measurable” porusza kwestie dotyczące sporu pomiędzy realizmem a antyrealizmem, opierając się na mechanice kwantowej (należy pamiętać o specyfice badań w zakresie tej dziedziny, bowiem stan badanego przedmiotu fizycznego jest w pomiarze kwantomechanicznym zmienny i nie posiada ustalonej wartości). Trudno kwestionować empiryczną zgodność z aktualnym stanem rzeczy w obrębie tej[?] dziedziny, nie mamy bowiem możliwości dokonania realnego pomiaru w zakresie tej nauki. Autor stara się wyznaczyć granicę między tym, co realne, a tym, co obserwowalne. W wyniku tej analizy zagadnienia dotyczące mikroświata pozostaną dla nas niedostępne, ponieważ wiedza o świecie wyrażana jest w schemacie pojęciowym klasycznej fizyki.

Temat wypowiedzi, które tworzą rzeczywistość¹⁴, oraz odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób matematyka włącza się do sporu konstruktywizmu z realizmem, porusza Elżbieta Kałuszyńska w swoim referacie „Język a rzeczywistość. Performatywna funkcja języka”. Autorka przytacza Austinowskie pojęcie performatywu oraz jego warunki konieczne. To wyjaśnienie jest niezbędne do zrozumienia dalszej części tego wystąpienia i odpowiedzi na pytania, które nasuwają się przy rozważaniu statusu matematyki, mianowicie: Co będzie właściwym przedmiotem badań matematycznych? Autorka opowiada się za stanowiskiem określanym przez nią mianem arystotelizmu (zgodnie z którym przedmiotem matematyki miałyby być rzeczywistość, a właściwie poszukiwanie arystotelesowskiej formy w rzeczach, czyli struktury świata fizycznego,

¹¹ FP, s. 112.

¹² Tamże.

¹³ Rozumianym jako kreowanie nowych obiektów i zjawisk.

¹⁴ FP, s. 152.

nie zaś penetracja platońskiego świata idei, czy też tworzenie dowolnych konstrukcji pojęciowych)¹⁵. Czemu matematyka zawdzięcza swoje istnienie jako rodzaj rzeczywistości? Czy można wytłumaczyć jej skuteczność jako dziedziny w opisywaniu rzeczywistości przyrodniczej?¹⁶ W jaki sposób (obok konstruktywizmu i realizmu) włączyć do sporu o status matematyki arystotelizm? Wnioski wynikające z wystąpienia Kałuszyńskiej mogą zainteresować nawet ludzi, którzy nie przepadają za samą matematyką.

„Dlaczego kosmologia dedukcyjna przegrała rywalizację z kosmologią ekstrapolacyjną” to z kolei tytuł artykułu Dariusza Dąbka, w którym autor stara się odpowiedzieć, czemu ekstrapolacyjna (indukcjonistyczna) metoda badań Wszechświata ma współcześnie przewagę nad metodą aksjomatyczno-dedukcyjną. Czytelnik dowiaduje się, w jaki sposób przebiegają badania obu metod i jaki jest ich zakres działań¹⁷. Autor stara się ponadto odpowiedzieć, jakie były główne przyczyny porażki stanowiska dedukcyjnego. Artykuł zawiera liczne informacje z zakresu teorii Wszechświata oraz kryteriów naukowych (epistemicznych i pozaepistemicznych), które opowiadały się za daną stroną badawczą kosmologii.

Artykuł Zenona E. Roskala „Odkrycie promieniowania neutralnego wodoru w perspektywie kosmofilozofii” przybliży znaczenie tego wielkiego odkrycia, posługując się[?]teoriami filozoficznymi. Wystąpienie zawiera szereg informacji dotyczących m.in. zastosowania tegoż promieniowania (np. do komunikacji z innymi formami życia, które mogłyby istnieć we wszechświecie), niesie ponadto ze sobą wielce użyteczne informacje w perspektywie teorii wielkiego wybuchu, bowiem promieniowanie to powinno pochodzić z bardzo wczesnych etapów ewolucji kosmosu, gdy nie istniały jeszcze gwiazdy — oraz kontekstu technicznego odkrycia linii 1420 MHz. Autor stara się przybliżyć czytelnikowi ogólną charakterystykę kosmofilozofii oraz interpretację programu badawczego CETI — SETI (wykorzystywania częstotliwości i wielokrotności

¹⁵ FP, s. 16.

¹⁶ FP, s. 158.

¹⁷ Pamiętając przy tym, że ścisły podział między nimi nie jest ostry, bowiem badania korzystają z elementów obu z wymienionych metod.

tegoż promieniowania m.in. w celu prowadzenia nasłuchu sygnałów obcych cywilizacji). Odkrycie tego promieniowania staje się w perspektywie teorii wielkiego wybuchu źródłem wiedzy z zakresu kosmologii wczesnego Wszechświata¹⁸.

Rozwój technologii badawczych ma także duży wpływ na rozwijającą się antropologię katolicką, którą również niektórzy włączają do grona nauk z zakresu filozofii przyrody. Ewolucjonizm, oparty na współczesnych badaniach, stopniowo zaczyna wypierać tradycyjny model katolickiego rozwoju człowieka. „Nowa antropologia rodząca się w kościele katolickim w kontekście osiągnięć nauki” Ludwika Kostro i Magdaleny Gajewskiej jest próbą odpowiedzi na pytania dotyczące tej kwestii, opierającą się na wynikach współczesnych badań z zakresu m.in. embriologii i antropologii naukowej. Autorzy starają się zwrócić uwagę na stadium bezosobowe w rozwoju embrionalno-płodowym jednostki ludzkiej¹⁹. Czytelnik otrzymuje omówienie stanowiska w perspektywie zarówno historycznej, jak i systemowej. W ramach tej analizy można dowiedzieć się m.in. o podłożu dogmatu nieśmiertelności duszy oraz transformacji antropologii na przestrzeni wieków. Zawarta w referacie analiza pozwala ponadto przybliżyć problem zdefiniowania ludzkiej osoby na polu antropologii religijnej, jak i naukowej, oraz statusu zarodka na tle tychże teorii.

Ostatnim referatem tej części zbioru jest wystąpienie Grzegorza Nowaka „Filozofia biologii jako konieczna część filozofii przyrody” omawiające status, znaczenie i cel filozofii biologii w świetle rozważanych na konferencji zagadnień. Dzięki wiedzy biologicznej (a nawet *stricte* anatomicznej) zaczynamy rozważania nie tyle na temat otaczającego nas świata (wiedzy z zakresu biosfery i jej dalszej ewolucji), ile budowy naszego organizmu (np. układu nerwowego — autor zauważa, że „badania przyrodnicze, jak i refleksje przyrodnicze możliwe są tylko w określonych ramach pojęciowych wytwarzanych przez nasz umysł”²⁰), oraz dociekań na temat celowości

¹⁸ FP, s. 191.

¹⁹ FP, s. 198.

²⁰ FP, s. 231.

w przyrodzie, czy też informacji z dziedziny genetyki molekularnej²¹. W rezultacie to właśnie filozofia biologii staje się podwaliną filozofii przyrody.

Część trzecia zbioru („Wybrane zagadnienia filozofii przyrody”) poświęcona jest różnorodnym zagadnieniom z zakresu filozofii przyrody, takim jak np. kwestia przypadku i celowości w świecie, rozróżnienie na przedmioty naturalne i sztuczne, a także powiązanie zagadnień filozofii przyrody z naszą kulturą. Grzegorz Bugajak w swoim odczycie „Pojęcie przypadku i jego zastosowanie w analizach teorii naukowych” porusza problem przypadku (w negatywnym sensie, tzn. jako braku przyczyny oraz braku celu) w kontekście filozofii przyrody. Z artykułu czytelnik ma okazję dowiedzieć się, jak można rozumieć pojęcie przypadku i jak typologia może być ewentualnie wykorzystywana do dalszej analizy tekstów poświęconych tej tematyce. Autor stara się w szczegółowy sposób nakreślić ramy dla poszczególnych rozumień przypadku — wprowadzając podziały, które wskazują na przyczynę głównych sporów filozoficznych (w szczególności, rzecz jasna, determinizmu z indeterminizmem). Dzięki wskazaniu np. na brak celu — przypadek może być rozumiany w sensie przedmiotowego braku celu lub podmiotowego braku celu (każde stanowisko zostaje omówione, dzięki czemu czytelnik może poznać kontekst i powód takiego podziału oraz dalsze konsekwencje z niego wyływające).

Temat *stricte* odnoszący się do celowości w filozofii przyrody zostaje podjęty przez Zbigniewa Wróblewskiego („Współczesne próby rehabilitacji teleologii w praktycznej filozofii przyrody”). Autor analizuje problem celowości we współczesnej nauce na podstawie teorii H. Jonasa i H.-D. Mutschlera, wskazując kolejno na kontekst problemowy teleologicznych interpretacji przyrody, główne typy teleologii w praktycznej filozofii przyrody („mocnej teleologii” Jonasa, oraz „słabej teleologii” Mutschlera) i w konsekwencji na zarzuty i dyskusje, które wynikają z tego problemu²².

Niemalą niespodzianką w tym zbiorze okazuje się artykuł Adama Świeżyńskiego („Aspekt empiryczny zdarzeń cudownych jako przedmiot filozofii przyrody”). Autor bowiem pragnie wytłumaczyć zaistnienie cudu (faktu niezwykłego) w świetle

²¹ FP, s. 217.

²² FP, s. 248.

dotychczas znanych praw przyrody (jedynie nauki przyrodnicze są w stanie dostarczyć zadowalających informacji na temat zjawisk, które zachodzą w przyrodzie, a których istnienia bez tych nauk nie podejrzewalibyśmy²³). Świeżyński stara się przeprowadzić analizę pojęcia zdarzenia cudownego, jego znaczenia w myśli św. Augustyna, św. Tomasza i Kanta oraz współczesnego rozumienia cudu jako znaku bożego (autor po dokonaniu przeglądu tych stanowisk dzieli zdarzenia cudowne na koncepcje: subiektywną, obiektywną i znakowo-symboliczną)²⁴ — a w rezultacie spróbować dotrzeć do koncepcji cudu, która nie przeczyłaby obiektywności praw przyrody.

Referat „Rozróżnienie na przedmioty naturalne i sztuczne, a rozwój przyrządów naukowych — zarys historyczny” Jacka Rodzenia jest z kolei swoistą próbą usystematyzowania wiedzy dotyczącej podziału na wytwory nauki i kultury. Autor pragnie przez analizę zarysu historycznego — obejmującego czasy starożytne, średniowiecze i okres nowożytności — wskazać, w jaki sposób różnica statusu ontologicznego „tego-co-sztuczne” i „tego-co-naturalne” mogła stać się trudna do ustalenia.

Dociekania dotyczące wpływu technologii komputerowej na filozofię przyrody to główny temat artykułu Pawła Polaka („Komputery, wyobrażenia i współczesna filozofia przyrody”). Polak, zainspirowany tezą J.D. Botlera (mówiącą, że rewolucja komputerowa może mieć wpływ na nowy obraz świata i człowieka), pragnie dowieść jej aktualności w obrębie filozofii przyrody (m.in. zwracając uwagę na inspiracje technologiami komputerowymi na gruncie nauk przyrodniczych)²⁵. Czytelnik dowiaduje się, że pojęcia i metody *computer science* mają (poza rzecz jasna filozofią umysłu i kognitywistyką) zastosowanie w biologii, kosmologii, a nawet mogą być tematem rozważań filozoficznych.

Kolejny z artykułów zwraca uwagę na badania nad komputerowym modelowaniem odkryć naukowych (Piotr Giza, „Czy możliwa jest automatyzacja odkrycia naukowego: perspektywy głównych programów badawczych w dziedzinie

²³ FP, s. 267.

²⁴ FP, s. 277.

²⁵ FP, s. 307.

teorii odkryć maszynowych”). Autor przedstawia główne cele tychże badań („poznanie psychologicznych procesów przedstawiania informacji, próbę naszkicowania normatywnej teorii odkrycia naukowego, zbadanie wzajemnych relacji pomiędzy procesami i weryfikacji teorii oraz finalnie próbę stworzenia nowych metod analizy historycznego procesu odkrycia”)²⁶. Autor stara się tutaj przybliżyć czytelnikowi osiągnięcia głównych tradycji badawczych zajmujących się modelowaniem odkryć naukowych (Grupa Herberta Simona, tradycja Alana Turinga oraz program badawczy HHNT), starając się przy tym porównać założenia metodologiczne tychże teorii i próbując odpowiedzieć na pytanie: czy opisane systemy rzeczywiście dokonują odkryć naukowych?

Referat wieńczący ten zbiór i w rezultacie całą książkę został wygłoszony przez Jari Palomäki („Modelling the World: A Process-Ontological Approach”). Autor kładzie nacisk na dynamikę zachodzących w świecie zdarzeń (Stąd teza, że świat składa się z procesów — nawiązująca do koncepcji Whiteheada). Autor podejmuje próbę skonstruowania potencjalnego modelu procesu (zdarzenia są tutaj rozumiane jako zbiory otwarte)²⁷.

Reasumując, czytelnik nie zaznajomiony z przyrodoznawstwem może odczuć zaskoczenie wynikające z mnogości tematów, które wchodzą w jego obszar. Bez skrupułów można polecić tę książkę szerokiej grupie odbiorców. Zarówno biolodzy, jak i fizycy czy chemicy znajdą w niej swoje punkty zaczepne i mogą przy tym odnaleźć potencjalne tematy do dalszych badań. Pytanie, które nurtować może filozofa, brzmi: Czy filozofia faktycznie może być na tyle plastyczna, by z powodzeniem wykorzystać ją do tego typu rozważań? Odpowiedzi będzie musiał sobie udzielić każdy czytelnik samodzielnie. Ja natomiast szczerze polecam ów zbiór artykułów, który otwiera nowe pola do rozważań dla filozofii przyrody, wskazuje na szeroki zakres problemów, z którymi może się ona borykać, oraz uderza aktualnością zagadnień w niej rozwijanych.

²⁶ FP, s. 320.

²⁷ FP, s. 350.